

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Z. uwzględnił w całości powództwo K. J. skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.736,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 22 czerwca 2012 r. oraz kwotę 1.604 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.029,84 zł tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona pozwana w zakresie obejmującym kwotę zasądzoną ponad kwotę 1.868,16 zł, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawną odmowę dania wiary opinii biegłego J. Ż. bez przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, pomimo powzięcia przez Sąd poważnych wątpliwości co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy w zakresie ustalenia okoliczności zdarzenia oraz przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody wymagane są wiadomości specjalne,
2. art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany winien zgłosić zastrzeżenia do wydanej przez biegłego J. Ż. opinii podczas, gdy opinia biegłego była korzystna dla pozwanego i potwierdziła stanowisko pozwanego co do przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody, a w konsekwencji ciężar dowodu i konieczność kwestionowania opinii biegłego została przerzucona na powoda,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, że pozwany nie kwestionował twierdzeń powoda zakresie ustawienia samochodu M. na jezdni podczas, gdy w związku z wątpliwościami co do prawdziwości i rzetelności twierdzeń powoda pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków celem ustalenia okoliczności zdarzenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.868,16 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 czerwca 2014 r. pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko wyrażone w odpowiedzi na apelację.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji z tą jednak zmianą, że ustala, iż Z. S., kierujący w chwili zdarzenia szkodzącego samochodem marki M. (...), w trakcie wykonywania manewru cofania i skrętu do bramy widział w lusterku swojego pojazdu jadący pojazd powoda.

Podstawą powyższej modyfikacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest odmienna ocena Sądu Odwoławczego w zakresie dowodu z zeznań świadka Z. S. w stosunku do oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania tego świadka zasługują na wiarę. O ich niewiarygodności nie może bowiem przesądzać to, że świadek zeznając na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 r., tj.

niemal dwa lata po zdarzeniu szkodzącym, pomylił przedmiotową kolizję z innym zdarzeniem drogowym, a nadto nie rozpoznał powoda. Wszak świadek ten zeznał, że jest kierowcą, prowadzi własną działalność gospodarczą, w związku z czym spotyka dużo ludzi. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności wskazane przez świadka oraz upływ czasu od dnia przedmiotowego zdarzenia do dnia rozprawy w pełni usprawiedliwia jego zachowanie.

O niewiarygodności zeznań świadka Z. S. nie przesądza również fakt, że nie wezwał on na miejsce zdarzenia policji, przy czym z treści protokołu z rozprawy z dnia 16 kwietnia 2013 r. – wbrew treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku – nie wynika aby świadek ten zeznał, że jego zdaniem wykonywał manewr cofania ze skrzętem w sposób prawidłowy. Powyższe zachowanie świadka nie jest jednak sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że bardzo często osoby, które w związku z wykonywaną pracą czy prowadzoną działalnością gospodarczą muszą poruszać się pojazdami mechanicznymi nie wzywają policji do niegroźnych zdarzeń drogowych, a to w celu uniknięcia ukarania sprawcy mandatem karnym oraz punktami karnymi, których zgromadzenie w ciągu roku powyżej określonej w przepisach ilości skutkuje wstrzymaniem uprawnień do kierowania pojazdami, a przez to uniemożliwia kontynuowanie zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej.

Wskazać przy tym należy również, że Sąd Rejonowy błędnie zinterpretował treść zeznań świadka Z. S. dotyczących ukarania go grzywną

i nie odwołania się od tej kary. Świadek zeznając, że otrzymał postanowienie o ukaraniu go grzywną mówił o nałożonej na niego przez Sąd Rejonowy grzywnie za niestawiennictwo na rozprawę w dniu 5 marca 2013 r. (postanowienie k. 56 verte). Tymczasem Sąd I instancji błędnie uznał, że świadek zeznał o ukaraniu go grzywną (od której to kary się nie odwołał) za spowodowanie kolizji drogowej, czyniąc z tego argument mający przemawiać za niewiarygodnością jego zeznań. Z tych samych powodów policji do zdarzenia nie wzywał powód (k 49 verte), jednak okoliczność ta nie wpłynęła na ocenę Sądu Rejonowego co do wiarygodności jego zeznań.

Na marginesie wskazać także należy na sprzeczność w rozumowaniu Sądu Rejonowego w zakresie powołanego środka dowodowego. Z jednej bowiem strony Sąd ten uznał zeznania świadka Z. S. w całości za niewiarygodne, z drugiej zaś poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne (strona 2 uzasadnienia – k. 140).

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy stwierdza, że zarzut ten jest o tyle tylko zasadny, iż rzeczywiście w sytuacji, w której Sąd Rejonowy w całości krytycznie ocenił opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. Ż., zobowiązany był dopuścić dowód z opinii dalszych biegłych i to nawet przy braku

w tym zakresie inicjatywy dowodowej strony, na której spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych. W tym zakresie Sąd Odwoławczy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2009 r. (sygn. akt II UK 211/08, LEX nr 509035), zgodnie z którym „w żadnym wypadku opinia biegłych, która sądu nie przekonała, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź w zakresie wniosków końcowych, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną”.

Powyższy zarzut nie może jednak odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, bowiem wskazane wyżej uchybienie o charakterze procesowym nie miało jednak istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zdaniem Sądu Odwoławczego analiza treści pominiętej przez Sąd Rejonowy ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. Ż. w kontekście pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego pozwala bowiem na ustalenie przebiegu wypadku, możliwości jego uniknięcia przez powoda oraz naruszenia przez powoda oraz świadka Z. S. reguł ostrożności przy wykonywaniu manewrów. Okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ponieważ strona pozwana od samego początku postępowania nie kwestionuje zasady swojej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec pozwanego, ani wysokości poniesionej przez niego szkody, a wskazuje jedynie na konieczność obniżenia należnego powodowi odszkodowania z uwagi na jego przyczynienie się do powstania szkody.

W ustnej uzupełniającej opinii biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków zawarł szereg stwierdzeń, które nie odnoszą się do poczynionych przez niego dowolnie założeń i które mogą stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy

w przedmiotowej sprawie. Na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. biegły stwierdził m. in., że fakt, że powód przejechał całą długością swojego samochodu (uszkodzeniu uległ tylny prawy bok samochodu powoda) obok M. (kierowanego przez świadka Z. S.) świadczy o tym, że do kolizji nie musiało dojść i to, że przejeżdżając w takiej odległości, w jakiej powód przejeżdżał, nie było przyczyną kolizji (k. 107). Nadto biegły stwierdził, że w zależności od prędkości jazdy bezpieczna odległość między pojazdami to jest 1 m i w przedmiotowym stanie faktycznym odległość ta była bezpieczna ponieważ S. bezpiecznie prawie przejechał. Biegły stwierdził również, że jeżeli M. nie miał włączonego kierunkowskazu, to powód nie miał prawa przypuszczać, że samochód ten będzie cofał. Zachowanie M. (jego kierowcy), według treści ustnej uzupełniającej opinii biegłego, można określić jako wymuszenie, tj. sytuację kiedy inny uczestnik ruchu musi zmienić kierunek ruchu lub prędkość na skutek manewru.

Dokonując oceny prawidłowości zachowania uczestników zdarzenia drogowego z dnia 21 maja 2012 r., tj. powoda oraz świadka Z. S., Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował przepisy prawa materialnego.

Zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 2 pkt 27 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t. ze zm.) manewr omijania to przejeżdżanie (przechodzenie) obok nie poruszającego się pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody; natomiast manewr wymijania (art. 2 pkt 26) to przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w przeciwnym kierunku. Bez względu na to czy powód wykonywał manewr omijania czy wymijania samochodu M. kierowanego przez świadka Z. S. (co zależy od tego czy M. stał czy już poruszał się wykonując manewr cofania) określone w art. 23 ust. 1 pkt 1. i pkt 2. obowiązki powoda, jako kierującego pojazdem, są identyczne i sprowadzają się w pierwszej kolejności do zachowania bezpiecznego odstępu od omijanego/wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu.

Jak wynika z korelujących ze sobą wzajemnych uszkodzeń pojazdów uczestniczących w przedmiotowym zdarzeniu drogowym oraz z przywołanych wyżej stwierdzeń biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków zawartych w ustnej uzupełniającej opinii, powód przejeżdżając obok samochodu świadka Z. S. poruszał się z zachowaniem bezpiecznej odległości. Gdyby tak nie było, tzn. gdyby powód poruszał się zbyt blisko omijanego/wymijanego samochodu marki M., to zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że kierowany przez niego samochód musiałby ulec uszkodzeniu w części przedniej lub środkowej prawego boku, a nie w części tylnej.

Art. 23 ust. 1 pkt 3. powołanej ustawy określa z także obowiązki kierującego pojazdem wykonującego manewr cofania, co w okolicznościach przedmiotowej sprawy dotyczy świadka Z. S. kierującego samochodem dostawczym M. (...). Zgodnie z tym przepisem obowiązkiem kierującego wykonującego manewr cofania jest ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność. Przez ustąpienie pierwszeństwa powołana ustawa w art. 2 pkt 23. rozumie powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego – do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku.

Z treści zeznań świadka Z. S. jednoznacznie wynika natomiast, że w trakcie wykonywania manewru cofania i skrętu do bramy widział

w lusterku swojego pojazdu jadący pojazd powoda. To zaś prowadzi do wniosku, że kierujący samochodem marki M. świadek Z. S. nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi powoda i nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania. Tym samym prawidłowa jest ocena Sądu Rejonowego, zgodnie z którą brak jest podstaw do stwierdzenia, że powód przyczynił się w jakikolwiek sposób do powstania szkody.

W konsekwencji powyższego oraz uwzględniając to, że strona pozwana ani w toku postępowania rozpoznawczego, ani w apelacji nie kwestionowała wysokości poniesionej przez powoda szkody, ustalonej przez biegłego z zakresu wyceny pojazdów na kwotę 4.249,60 zł brutto, a wskazuje jedynie na konieczność obniżenia należnego powodowi odszkodowania z uwagi na jego przyczynienie się do powstania szkody, zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego uznać należy za prawidłowe, tj. odpowiadające prawu, mimo częściowo błędnego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 2 ust 1 i 2, § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 461 ze zm.).